

# DEKLARACJA O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

## Wstęp

Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i ciągle zwiększający się wpływ wychowania na współczesny postęp społeczny stanowi przedmiot baczego rozważania świętego Soboru Powszechnego. Istotnie, wychowanie młodzieży, a nawet ciągle jakieś kształcenie dorosłych stają się łatwiejsze i zarazem bardziej palące w warunkach naszych czasów. Ludzie bowiem bardziej świadomi swojej godności i swego obowiązku pragną coraz aktywniej brać udział w życiu społecznym a zwłaszcza w życiu ekonomicznym i politycznym; prawdziwy postęp techniki i badań naukowych, nowe środki porozumienia społecznego dają ludziom mającym więcej wolnego czasu od zajęć, sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej, jak też do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami.

Stąd to podejmuje się wszędzie wysiłki celem większego doskonalenia pracy wychowawczej; głosi się i określa w publicznych dokumentach podstawowe prawa ludzi, a szczególnie prawa dzieci i rodziców dotyczące wychowania, z szybkim wzrostem liczby wychowanków mnożą się szeroko i doskonałą szkoły oraz tworzy się inne zakłady wychowawcze, na podstawie nowych doświadczeń wypracowuje się metody wychowania i nauczania, czyni się wysiłki wielkiej wagi, aby zapewnić wychowanie i wykształcenie wszystkim ludziom, choć co prawda wielka liczba dzieci i młodzieży pozbawiona jest jeszcze nawet podstawowego wykształcenia, a wielu innych należytego wychowania, w którym kultywuje się zarazem prawdę i miłość.

Ponieważ zaś święta Matka Kościół celem wypełnienia nakazu otrzymanego od boskiego swego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczenia misterium zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie, powinien troszczyć o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile ono łączy się z powołaniem niebiańskim – przeto ma on też swój udział w rozwoju i postępie wychowania. Stąd to święty Sobór ogłasza niektóre podstawowe zasady wychowania chrześcijańskiego szczególnie w szkołach, które to zasady po Soborze winny być szerzej rozwinięte przez specjalną Komisję, a następnie dostosowane przez Konferencje Biskupów do różnych warunków regionalnych.

DWCH 1. Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają jako cieszący się godnością osoby nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczystych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współzycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał

udział.

Należy więc zgodnie z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należytnym kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiągnięciu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przezwyciężeniu przeszkód. Winni oni też otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro.

Święty Sobór oświadcza też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, którzy sprawują władzę nad narodami albo też kierują wychowaniem, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozbawiono młodzieży tego świętego prawa. Synów zaś Kościoła zachęca do wspólnomyślnego wysiłku w całej dziedzinie wychowawczej, w tym szczególnie celu, aby należyte dobrodziejstwa wychowania i nauczania można było szybciej rozciągnąć na wszystkich ludzi całego świata.

DWCH 2. Wszyscy chrześcijanie, którzy jako nowe stworzenie dzięki odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego. Wychowanie to zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, dopiero co opisanego, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22-24), w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczynią się do dobra całej społeczności. Dlatego obecny święty Sobór przypomina pasterzom dusz bardzo wielki obowiązek czynienia wszystkiego, aby z tego chrześcijańskiego wychowania korzystali wszyscy wierni, a zwłaszcza młodzież, która jest nadzieją Kościoła.

DWCH 3. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za

pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego, tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego. Niech więc rodzice uprzytomnią sobie dobrze, jak wielkie znaczenie ma rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia i rozwoju samego ludu Bożego.

Obowiązek wychowania ciążyący w pierwszym rzędzie na rodzinie, potrzebuje pomocy całej społeczności. Oprócz więc praw rodziców i tych, którym oni powierzają część zadania wychowawczego, pewne obowiązki i prawa przysługują państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Do jego zadań należy popieranie różnymi sposobami wychowania młodzieży, a mianowicie: ochrona obowiązków i praw rodziców oraz innych, którzy mają udział w wychowaniu, i dopomaganie im, przejmowanie wedle zasady pomocniczości wychowania w wypadku braku inicjatywy ze strony rodziców i innych społeczności, lecz z uwzględnieniem życzeń rodziców, ponadto zakładanie własnych szkół i instytucji, w miarę jak dobro wspólne tego wymaga.

W szczególności wreszcie sposób obowiązek wychowawczy należy do Kościoła nie tylko dlatego, że winno się go uznać również za społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on zadanie wskazywania wszystkim ludziom drogi zbawienia, a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomaganie ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia. Tym więc swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego.

DWCH 4. W wypełnianiu swego obowiązku wychowawczego Kościół, zapobiegliwy o wszystkie odpowiednie środki, troszczy się szczególnie o te, które są mu właściwe, a z których pierwszym jest katechizacja, ona to oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostoelskiej. Kościół wysoko ceni i stara się duchem swoim przepoić oraz udoskonalić także inne pomoce, które należą do wspólnego

dziedzictwa ludzkości i które bardzo przyczyniają się do rozwijania umysłów i kształtowania ludzi, których celem są ćwiczenia duchowe i cielesne, stowarzyszenia młodzieżowe, a zwłaszcza szkoły.

DWCH 5. Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka.

DWCH Piękne więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze, powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się.

DWCH 6. Rodzice, którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowywania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością w wyborze szkół. Władza państwowa więc, której zadaniem jest strzec i bronić wolności obywatelskiej, powinna dbać zgodnie z zasadami sprawiedliwości rozdzielczej o takie rozdzielanie zasiłków państwowych, aby rodzice zgodnie ze swym sumieniem w sposób naprawdę wolny mogli wybrać szkoły dla swych dzieci. Zresztą państwo winno dbać, aby wszyscy obywatele mogli osiągnąć odpowiedni poziom kultury i aby byli należycie przygotowani do wykonywania obowiązków i praw państwowych. Samo więc państwo winno zabezpieczyć prawo młodzieży do odpowiedniego wychowania szkolnego, czuwać nad zdatnością nauczycieli i wysokim poziomem nauki, troszczyć się o zdrowie wychowanków i w ogóle doskonalić całą organizację szkolnictwa, pamiętając o zasadzie pomocniczości i dlatego wykluczając wszelki monopol szkolny, który sprzeciwia się wrodzonym prawom osoby ludzkiej, a także postępowi i upowszechnianiu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach. Święty Sobór zachęca wiernych, aby ochoczo pomagali zarówno w wynajdywaniu odpowiednich metod wychowania i programu nauczania, jak i w kształtowaniu takich nauczycieli, którzy by mogli prawidłowo wychowywać młodzież, oraz aby popierali szczególnie przez komitety rodzicielskie całe zadanie szkoły, a zwłaszcza wychowanie moralne, które ma być w niej podawane.

DWCH 7. Oprócz tego potrzeba, aby Kościół, świadom bardzo poważnego obowiązku gorliwego troszczenia się o moralne i religijne wychowanie

wszystkich swoich dzieci, darzył szczególną życzliwością i pomocą bardzo liczne szeregi tych, którzy się kształcą w szkołach niekatolickich. Czyni on to już to poprzez świadectwo życia tych, którzy ich uczą i nimi kierują, już też przez apostolską działalność współpracowników, już wreszcie najbardziej przez posługę kapłanów i świeckich, którzy im głoszą naukę zbawienia sposobem dostosowanym do ich wieku i okoliczności oraz udzielają im pomocy duchowej przez odpowiednie poczynania stosownie do warunków spraw i czasów. Rodzicom zaś Kościół przypomina poważną, ciężącą na nich powinność wydawania wszelkich zarządzeń, a nawet domagania się, aby dzieci ich mogły korzystać z owych pomocy i aby czyniły postępy w formacji chrześcijańskiej harmonijnie z formacją świecką. Dlatego Kościół pochwała te władze i państwa, które uwzględniając pluralizm dzisiejszego społeczeństwa i szanując należną wolność religijną, pomagają rodzinom, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło się odbywać zgodnie z własnymi zasadami moralnymi i religijnymi tych rodzin.

DWCH 8. Obecność Kościoła w dziedzinie szkolnictwa zaznacza się w szczególny sposób przez szkołę katolicką. Nie mniej niż inne szkoły zdąża ona do celów kulturalnych i do prawdziwie ludzkiej formacji młodzieży. Właściwością zaś jej jest to, że stwarza w społeczności szkolnej atmosferę przesiąkniętą ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga młodzieży, aby w rozwijaniu własnej osobowości wzrastała zarazem wedle nowego stworzenia, którym stała się przez chrzest, a całą ludzką kulturę porządkuje ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie, które wychowankowie stopniowo zdobywają odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświetlone wiarą. W ten sposób szkoła katolicka, byleby tylko okazywała postawę otwartą wobec potrzeb bieżącej chwili, naucza swoich wychowanków skutecznego pomnażania dobra społeczności ziemskiej i przygotowuje ich do służby w rozszerzaniu Królestwa Bożego, aby stali się oni przez wzorowe i apostolskie życie jakby zbawczym zaczątkiem społeczności ludzkiej. Szkoła więc katolicka, ponieważ może tak bardzo przyczyniać się do wypełniania misji ludu Bożego, a przez dialog między Kościołem i społecznością ludzką może przysłużyć się wzajemnemu ich dobru, zachowuje także w obecnych warunkach swe bardzo wielkie znaczenie. Dlatego ten Sobór święty na nowo ogłasza prawo Kościoła do wolnego zakładania szkół jakiegokolwiek rodzaju i stopnia i do kierowania nimi, co było już poruszane w wielu dokumentach Urzędu Nauczycielskiego; przypomina też, że korzystanie z takiego prawa jak najbardziej przyczynia się także do wolności sumienia i ochrony praw rodziców, a również do rozwoju samej kultury. Nauczyciele zaś winni pamiętać, że to od nich jak najbardziej zależy, aby szkoła katolicka mogła urzeczywistniać swoje zamierzenia i przedsięwzięcia. Dlatego niechże się oni przygotowują ze szczególną troską, aby posiadali wiedzę, tak świecką, jak religijną, potwierdzoną odpowiednimi tytułami naukowymi, i aby mieli opanowaną sztukę wychowania odpowiadającą zdobyczom bieżącej doby.

Związani miłością między sobą i z uczuciami oraz przepojeni duchem apostołskim, niechaj dają świadectwo tak życiem, jak i nauką jedynemu Nauczycielowi Chrystusowi. Niech współpracują przede wszystkim z rodzicami; w całym zaś procesie wychowawczym niech razem z nimi pamiętają o uwzględnieniu różnicy płci i celu właściwego każdej płci w rodzinie i społeczeństwie, wyznaczonego przez Bożą Opatrzność; niechaj pobudzają samych wychowanków do osobowego działania, a po ukończeniu okresu szkolnego niech im dalej pomagają radą, przyjaźnią, a także zakładaniem specjalnych stowarzyszeń przenikniętych duchem Kościoła. Święty Sobór ogłasza, że posługa tych nauczycieli jest prawdziwym apostołstwem, także w naszych czasach, jak najbardziej odpowiednim i koniecznym, a równocześnie prawdziwą służbą na rzecz społeczeństwa. Rodzicom zaś katolickim przypomina obowiązek posyłania swojej dźwiatwy kiedy i gdzie to tylko możliwe, do szkół katolickich, wspomaganie ich w miarę sił i współpracowania z nimi dla dobra swoich dzieci.

DWCH 9. Trzeba, aby do takiej szkoły katolickiej upodobniły się wedle możliwości wszystkie szkoły zależne w jakikolwiek sposób od Kościoła, chociaż szkoła katolicka może przybrać różne formy zależnie od miejscowych warunków. Rozumie się, że Kościołowi są bardzo drogie te szkoły katolickie, do których zwłaszcza na terenach misyjnych uczęszczają także uczniowie niekatoliccy.

Zresztą przy zakładaniu i organizowaniu szkół katolickich należy liczyć się z koniecznymi potrzebami bieżącej doby. Dlatego obok poparcia należnego szkołom niższego i średniego stopnia, jako stanowiącym podstawę wychowania, trzeba też wysoko cenić te szkoły, których w szczególny sposób domagają się obecne warunki. Takimi są szkoły zwane zawodowymi i technicznymi, instytuty przeznaczone dla kształcenia dorosłych, dla rozbudowy usług społecznych oraz dla tych, którzy z powodu wrodzonego upośledzenia wymagają szczególnej opieki; a również szkoły, w których przygotowuje się nauczycieli czy to do udzielania nauki religii, czy do innych form wychowania.

Święty Sobór usilnie zachęca pasterzy Kościoła i wszystkich wiernych, aby nie szcędząc żadnych ofiar, pomagali szkołom katolickim w coraz doskonalszym wypełnianiu ich zadania, a przede wszystkim w zaspokajaniu przez nie potrzeb tych, którzy albo są ubogimi w dobra doczesne, albo są pozbawieni pomocy i życzliwości ze strony rodziny lub znajdują się z dala od łaski wiary.

DWCH 10. Również szkoły wyższe otacza Kościół gorliwą opieką, zwłaszcza uniwersytety i fakultety. Nawet w tych, które zależą od niego, dba usilnie o to, aby poszczególne dyscypliny tak rozwijały się w oparciu o własne założenia, własną metodę oraz własną swobodę badania naukowego, iżby z dnia na dzień można było osiągać głębsze ich zrozumienie i aby po najdokładniejszym rozważeniu nowych problemów i badań bieżącej doby można głębiej poznać, w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do jednej prawdy, podążając tu śladami Doktorów Kościoła, a szczególnie św. Tomasza z Akwinu. Takim sposobem ma

wytwarzać się jakby publiczna, stała i powszechna obecność myśli chrześcijańskiej w całym wysiłku skierowanym ku rozwijaniu wyższej kultury, a wychowankowie tych instytutów mają kształtować się na ludzi naprawdę odznaczających się nauką, przygotowanych do spełniania poważnych obowiązków społecznych oraz na świadków wiary w świecie.

W uniwersytetach katolickich, w których nie ma fakultetu teologicznego, powinien być instytut lub katedra świętej teologii, gdzie w stosowny sposób prowadzono by wykłady także dla studentów świeckich. Ponieważ wiedza postępuje zwłaszcza dzięki badaniom specjalistycznym o większym znaczeniu naukowym, dlatego w uniwersytetach i fakultetach katolickich należy najbardziej popierać instytuty, które w pierwszym rzędzie mają służyć postępowi badań naukowych.

Święty Sobór wielce zaleca rozwijanie uniwersytetów i fakultetów katolickich rozmieszczonych należycie w różnych częściach świata, tak jednakże, aby one błyszczały nie ilością, ale zamiłowaniem do nauki. Łatwy dostęp do nich niech ma młodzież rokująca większe nadzieje, chociaż biedna, szczególnie jednak ta, która przybywa z nowych narodów.

Ponieważ los społeczeństwa i samego Kościoła wiąże się ściśle z rozwojem młodzieży odbywającej wyższe studia, przeto pasterze Kościoła winni nie tylko usilnie dbać o życie duchowe wychowanków, którzy uczęszczają na uniwersytety katolickie, ale w trosce o formację duchową wszystkich swoich dzieci powinni starać się – powziąwszy odpowiednie decyzje na konferencjach biskupich – aby także uniwersytety niekatolickie posiadały konwikty i katolickie ośrodki uniwersyteckie, gdzie by kapłani, zakonnicy i świeccy katolicy sumiennie dobrani i przygotowani udzielali stale młodzieży akademickiej pomocy duchowej i intelektualnej. Młodzież zaś bardziej uzdolnioną tak z katolickich, jak i z innych uniwersytetów, okazującą zdatność do uczenia i badania naukowego, winno się szczególnie troskliwie kształcić i kierować do podejmowania funkcji profesorskich.

DWCH 11. Kościół bardzo wiele oczekuje od skutecznej działalności fakultetów teologicznych. Im bowiem powierza bardzo odpowiedzialne zadania przygotowania swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko czy to do uczenia w zakładach wyższych studiów kościelnych, czy też do samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostolatu intelektualnego. Jest również zadaniem tych fakultetów zbadać dokładniej różne dziedziny nauk teologicznych, i to tak, aby można było osiągnąć coraz głębsze zrozumienie Objawienia, aby pełniej ujawniło się dziedzictwo mądrości chrześcijańskiej, przekazane przez przodków, aby rozwijał się dialog z braćmi rozłączonymi i z niechrześcijanami oraz aby można było rozwiązywać problemy powstałe skutkiem postępu nauk.

Dlatego fakultety kościelne, po odpowiedniej rewizji własnych swoich ustaw, powinny usilnie rozwijać nauki teologiczne i inne z nimi związane, a stosując także nowsze metody i środki, przysposabiać słuchaczy do głębszych badań.

DWCH 12. Ponieważ współpraca, która na płaszczyźnie diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej staje się z każdym dniem coraz bardziej nagła i ważna, jest również i w sprawach szkolnych jak najbardziej potrzebna, dlatego najusilniej trzeba się starać, aby między szkołami katolickimi rozwijała się odpowiednia koordynacja i aby między nimi oraz innymi szkołami wzrastało współdziałanie, którego domaga się dobro całej ludzkości.

Z większej koordynacji i współpracy, szczególnie w obrębie instytutów akademickich, dadzą się zebrać obfitsze owoce. Dlatego różne wydziały każdego uniwersytetu powinny ze sobą współpracować, o ile na to pozwala przedmiot. Niech też same uniwersytety łączą się z sobą wzajemnie we współdziałaniu, niech organizują wspólne spotkania międzynarodowe, dzieląc się badaniami naukowymi, zawiadamiając się wzajemnie o osiągnięciach, wymieniając okresowo pracowników naukowych i podejmując inne inicjatywy, które przyczyniają się do większej współpracy.

## ZAKOŃCZENIE

Święty Sobór usilnie zachęca samą młodzież, aby świadoma doniosłości zadania wychowawczego była gotowa podjąć je wielkodusznie, szczególnie w tych krajach, gdzie z powodu niedostatecznej liczby nauczycieli wychowanie młodzieży jest w niebezpieczeństwie.

Tenże Sobór święty wyrażając swą wielką wdzięczność kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i świeckim katolikom, którzy z ewangelicznym oddaniem poświęcają się zaszczytnej pracy na polu wychowania i szkolnictwa wszelkiego rodzaju i stopnia, zachęca ich, aby wspaniałomyślnie trwali w wykonywaniu podjętego zadania i aby usiłowali tak odznaczyć się w przepajaniu wychowanków duchem Chrystusowym, w sztuce wychowania i zamiłowania do nauki, iżby nie tylko posuwali naprzód wewnętrzną odnowę Kościoła, ale utrzymali i wzmogli jego dobroczynną obecność w dzisiejszym świecie, szczególnie w świecie intelektualnym.